

Ks. ANTHONY CEKADA

**CZY POWINIENEM UCZESTNICZYĆ
WE MSZY, W KTÓREJ WYMIENIA SIĘ
W KANONIE IMIĘ "PAPIEŻA
FRANCISZKA"?**

**SEDEWAKANTYŚCI POWINNI BYĆ KONSEKWENTNI,
ZWŁASZCZA Z NASTANIEM BERGOGLIO.**



KRAKÓW 2017

www.ultramontes.pl

SPIS TREŚCI

	Str.
Wstęp	3
I. Co oznacza modlitwa "Una Cum"?	4
II. Czy nie mogę "wstrzymać mojego przyzwolenia"?	6
III. Co jest złego w uczestnictwie?	7
IV. Zarzuty, ależ proszę bardzo... ..	8
V. A teraz, w jedności z Bergoglio?	9
Zakończenie	10



Czy powinienem uczestniczyć we Mszy, w której wymienia się w Kanonie imię "papieża Franciszka"?

Sedewakantyści powinni być konsekwentni, zwłaszcza z nastaniem Bergoglio.

KS. ANTHONY CEKADA

Jednym z najpopularniejszych tematów roztrząsanym w nieskończoność na tradycjonalistycznych forach w ciągu minionych kilku lat jest to czy tradycyjny katolik może uczestniczyć w tradycyjnej Mszy łacińskiej, w której kapłan wymienia imię fałszywego papieża (jak Jan Paweł II, Benedykt XVI, a obecnie, Franciszek) w pierwszej modlitwie Kanonu.

Msze te są niekiedy określane jako "Msze *una cum*", ponieważ łaciński zwrot, w który wstawia się imię panującego papieża brzmi: *una cum famulo tuo Papa nostro N. (wraz z Twoim sługą N., naszym Papieżem)*.

Otóż, ci z nas, którzy doszli do prawidłowego zrozumienia rzeczywistej sytuacji w Kościele – tak zwani "sedewakantyści" – twierdzą, że Bergoglio/Franciszek jest heretykiem (jeśli nie apostatą), a zatem nie jest prawdziwym papieżem. Wobec tego, *nie ma dla nas najmniejszego sensu* uczestniczenie we Mszy, w której, na kilka chwil przed konsekracją, kapłan głosi, że Bergoglio jest *Papa nostro* – "naszym papieżem".

Jednakże, w wielu częściach świata, jedyną dostępną tradycyjną Mszą łacińską jest Msza odprawiana przez księdza (Motu proprio, Bractwa Św. Piotra, Bractwa Św. Piusa X lub przez niezależnego kapłana) umieszczającego imię fałszywego papieża w Kanonie. W obliczu wyboru: to albo nic, świecki sedewakantysta mimo wszystko niekiedy skłania się do uczestnictwa w takiej Mszy. Dlaczegoż by nie miał zwyczajnie zlekceważyć wstawkę w Kanonie i "po prostu pójść na Mszę"?

Aby odpowiedzieć na to pytanie przejrzałem dzieła liturgistów, kanonistów i teologów, a także różne papieskie orzeczenia i dekryty sprzed *Vaticanum II*. To właśnie tam my, kapłani, *powinniśmy* szukać odpowiedzi, a nie polegać na intuicyjnej, osobistej opinii i wypowiadać się bez zastanowienia.

Na podstawie tych dokumentów napisałem obszerny artykuł zatytułowany "**Szczypta kadzidła: sedewakantyści i Msze *una cum***" i opublikowałem go w 2007 roku.

Moja odpowiedź była z grubsza taka: Nie, jeśli się jest sedewakantystą, to nie można, ot tak "przymykać oka" na wymienienie imienia fałszywego papieża w Kanonie tradycyjnej Mszy. Jego imię w Kanonie potwierdza, że jest prawdziwym papieżem, a przez czynne uczestnictwo w takiej Mszy, podziela się to fałszywe orzeczenie. Bo skoro *wiemy*, że papieżem on nie jest, to takie postępowanie jest po prostu grzeszne.

We wspomnianym artykule "Szczypta kadzidła..." zawarłem całą teologiczną dokumentację uzasadniającą tę odpowiedź. Jednakże, ponieważ czytanie długiego artykułu nie każdemu tradycjonaliście odpowiada (nawet jeśli *udało mi się* umieścić w przypisach kilka żartobliwych komentarzy...), postanowiłem napisać krótkie streszczenie tamtego artykułu, które zostało opublikowane w 2008 roku.

W międzyczasie, rzecz oczywista, rzekomo "tradycyjny" Ratzinger został zastąpiony przez Bergoglio, którego szaleńcze wybryki sprawiły, że dla wielu ludzi stanowisko sedewakantyzmu – wcześniej nie do pomyślenia – stało się *dość* prawdopodobne. Pomyślałem, że dobrym pomysłem będzie zaktualizowanie pierwotnego artykułu, aby pomóc tym katolikom w wyciągnięciu praktycznych wniosków, wynikających ze zrozumienia faktu, że posoborowi papieże wcale nie są prawdziwymi papieżami.

I. Co oznacza modlitwa "Una Cum"?

Istnieją dwa sposoby rozpatrywania tego zwrotu: jego znaczenia *językowego* (Co on oznacza z gramatycznego i kontekstowego punktu widzenia) oraz znaczenia *teologicznego* (Jaką doktrynę on wyraża?).

a) **Znaczenie językowe.** Z tego punktu widzenia, wprowadzenie imienia Bergoglio do *una cum* w Kanonie potwierdza, że jest on *prawdziwym papieżem* ("naszym papieżem"). Oczywiście, sedewakantyści to odrzucają.

Potwierdza to również, że Bergoglio jest *członkiem prawdziwego Kościoła*, ponieważ jego imię jest wymieniane w modlitwie za Kościół.

Sedewakantyści również to odrzucają. U samej podstawy naszego stanowiska jest nauczanie kanonistów i teologów, że *utrata członkostwa w Kościele* skutkuje automatyczną utratą władzy papieskiej u heretyckiego papieża. Herezja u papieża stawia go poza Kościołem, a tym samym pozbawia go urzędu.

b) **Znaczenie teologiczne (doktrynalne).** W "Szczypcie kadzidła" streściłem standardowe znaczenia teologiczne, jakie różni teologowie, kanoniści i liturgiści przypisują zwrotowi *una cum* w Kanonie.

Kiedy włączymy imię Bergoglio do modlitwy i zastosujemy *te* znaczenia do tego wyrażenia, oto czym to skutkuje:

- Heretyk/fałszywy papież Bergoglio jest "głową Kościoła, wikariuszem Chrystusa i następcą świętego Piotra".
- Uznanie heretyka/fałszywego papieża Bergoglio w Kanonie jest "główną i najbardziej podniosłą formą łączności z nim", "wyznaniem umysłu i woli, które mocno wspiera katolicką jedność".
- Włączenie imienia heretyka/fałszywego papieża Bergoglio w Kanonie czyni go "podstawą (fundamentem) jedności" (*principium unitatis*).
- Wspomnienie imienia heretyka/fałszywego papieża Bergoglio w Kanonie oznacza, że "nie jesteś oddzielony od łączności z Kościołem powszechnym".
- Wymienianie imienia heretyka/fałszywego papieża Bergoglio w Kanonie "jest potwierdzeniem prawowierności składającej ofiarę".
- Heretyk/fałszywy papież Bergoglio jest "panującym papieżem, widzialnym pasterzem i prawomocnym pośrednikiem między Wszechmogącym Bogiem a członkami jego owczarni".

Zważywszy, że my sedewakantyści jesteśmy logiczni, co do sytuacji w Kościele – że Bergoglio jest heretykiem, a nie papieżem – twierdzenia te są absurdalne.

Takie są konsekwencje, gdy ksiądz głosi w Kanonie, że odprawia tradycyjną Mszę *una cum* – *wraz z Twoim sługą Franciszkiem, naszym papieżem*.

II. Czy nie mogę "wstrzymać mojego przyzwolenia"?

Oczywiście, że to ksiądz we Mszy *una cum* jest tym, który wypowiada niepożądany zwrot. Czy siedzący w ławce sedewakantysta, który się z tym nie zgadza, nie mógłby po prostu "wycofać swojego przyzwolenia" z tej części Kanonu i dalej uczestniczyć we Mszy w celu spełnienia swojego obowiązku lub otrzymania łask sakramentalnych?

Otóż, nie. Spełnienie niedzielnego obowiązku lub uzyskanie łask sakramentalnych we Mszy wymaga *czynnej* obecności lub udziału. Jest to sytuacja typu: wszystko albo nic. Albo się czynnie uczestniczy, albo nie.

W "Szczypcie kadzidła" wymieniłem co najmniej dziewięć sposobów, w jakie katolik aktywnie uczestniczy w sprawowanej tradycyjnej Mszy. Każdy z nich jest rzeczywistą formą czynnego uczestnictwa lub udziału, i według nauki katolickiej stanowi "współpracę lub współdziałanie z innymi w modlitwach i obowiązku oddania czci".

Przytoczyłem różnych papieży i teologów sprzed *Vaticanum II*, którzy nauczali, że ludzie świeccy, przez czynne uczestnictwo we Mszy świętej, okazują swoje przyzwolenie i współpracę moralną z księdzem składającym ofiarę. W rzeczy samej, **moralna jedność z kapłanem jest wymagana do spełnienia niedzielnego obowiązku.**

I wreszcie, wykazałem, że **Ojcowie Kościoła stwierdzają**, a nawet sam **papież Pius XII** w encyklice *Mediator Dei* **naucza w szczególności, że wierni, którzy czynnie uczestniczą we Mszy świętej tym samym akceptują i uczestniczą w modlitwach Kanonu, które odmawia kapłan**, nawet jeśli sami głośno nie wymawiają tychże modlitw.

Tak więc dla sedewakantysty nie ma możliwości, aby tego uniknąć. Samo czynne uczestnictwo we Mszy świętej wymagane do spełnienia obowiązku niedzielного również nierozdzielnie łączy wiernego z czynnością kapłana przy ołtarzu. A zatem, gdy kapłan głosi w Kanonie, że składa ofiarę *razem z Twoim sługą Franciszkiem, naszym Papieżem* – arcyheretykiem i fałszywym papieżem Bergoglio, modlitwa kapłana jest *twoją* modlitwą.

III. Co jest złego w uczestnictwie?

W "Szczypcie kadzidła" odpowiedziałem na to pytanie dość obszernie. Wykazałem, że jeśli zostałeś sedewakantystą – dochodząc do wniosku, że Bergoglio nie jest prawdziwym papieżem – lecz mimo to czynnie uczestniczysz we Mszy *una cum*, to tym samym:

1. Głosisz zgubne kłamstwo.
2. Potwierdzasz jedność z heretykiem.
3. Uznajesz ekumeniczny, światowy kościół za prawowity.
4. Pośrednio wyznajesz fałszywą religię.
5. Akceptujesz naruszanie prawa kościelnego.
6. Uczestniczysz w grzechu.
7. Ofiarujesz Mszę w jedności z heretykiem/fałszywym papieżem Bergoglio.
8. Przyznajesz uzurpatorowi prawo do urzędu kościelnego.
9. Stwarzasz okazję do grzechu zgorszenia.
10. W przypadku Mszy sprawowanych przez duchowieństwo "ruchu oporu" (FSSPX, im pokrewnych stowarzyszeń oraz wielu niezależnych kapłanów) uczestniczysz w wysoce niegodziwych mszach i usprawiedliwiasz grzech schizmy.

Ta lista, zapewniam was, nie jest wytworem jedynie moich osobistych kaprysów i zachcianek. Opiera się na nauczaniu różnych kanonistów, moralistów, teologów i dekretów zatwierdzonych przez papieży, które przytaczałem i cytowałem w moim pierwotnym artykule. Jeśli nie dowierzasz, przeczytaj go.

Takich uczynków nikt nie chce mieć na sumieniu. Zwykły świecki, postępując w dobrej wierze, któremu mylą się zagadnienia dotyczące kwestii papieża, subiektywnie może nie ponosić winy. Ale sedewakantysta, który *zrozumiał* te kwestie?

IV. Zarzuty, ależ proszę bardzo...

W "Szczypcie kadzidła", wymieniłem dziesięć (10) przewidywanych zastrzeżeń do mojej argumentacji, i w oparciu o różne źródła teologiczne, odpowiedziałem na każde.

Tutaj mogę podsumować tylko najczęściej spotykane i zaproponować krótkie odpowiedzi. Po bardziej szczegółowe wyjaśnienia odsyłam, po raz kolejny, do artykułu.

a) **Mój obowiązek niedzielny jest ważniejszy?** Fałsz. Istnieje wiele uzasadnionych przyczyn, które od niego zwalniają. Czynne uczestnictwo we Mszy *una cum* pociąga za sobą (między innymi) uznanie fałszywego kościoła i religii *Vaticanum II*. Oczywiście, że stanowi to "znaczną szkodę duchową" – oto jedna z przyczyn zwalniająca katolika z obowiązku niedzielnego.

b) **Ksiądz "ma dobre intencje"?** Bez znaczenia. Nie zmienia to tego, co *una cum* de facto oznacza, że w tym uczestniczysz. Ksiądz niekoniecznie wie lepiej – ale *ty* jako sedewakantysta z pewnością wiesz lepiej.

c) **Księża "sedewakantyści" mają różne opinie?** Opinie te są tylko tak dobre, jak ich uzasadnienie i z tego, co widzę, istnieją często opinie podawane naprędce. Jednakże, aby rozstrzygnąć tak ważne zagadnienie należy uciekać się do wiedzy teologicznej, a nie intuicji.

Jeżeli któryś z kapłanów nie zgadza się z moimi wnioskami przedstawionymi w "Szczypcie kadzidła", to zachęcam do zbadania tej kwestii w różnych przytoczonych przeze mnie źródłach, a następnie do obalenia punkt po punkcie moich argumentów. Od czasu kiedy po raz pierwszy pojawił się mój artykuł "Szczypota kadzidła", nikt jeszcze nie próbował tego dokonać, więc jestem przekonany, że moje argumenty i wnioski są prawdziwe.

d) **Moja rodzina i ja utracimy łaski płynące ze Mszy świętej, a tym samym stracimy samą wiarę?** Odpowiem bez ogródek: Nie otrzymasz żadnych łask na Mszy, w której świadomie i czynnie uczestniczysz w świętokradczym kłamstwie, potwierdzającym prawowitość fałszywej hierarchii i religii *Vaticanum II*.

A co do twoich dzieci, to kryptomodernizm księży odprawiających Msze *Motu proprio* – nawet jeśli traficie na "dobre" cyborium z ważne konsekrowanymi hostiami – lub trujące błędy FSSPX na temat papieżstwa

ostatecznie zniszczą wiarę twoich dzieci. W ciągu trzydziestu lat kapłaństwa widziałem wiele rodzin, które będąc niegdyś solidnie tradycyjne stopniowo przeszły do nowej religii z powodu decyzji uczęszczania na "wygodniejszą" Mszę *una cum*.

Nie stawiaj pierwszego kroku na tej drodze.

V. A teraz, w jedności z Bergoglio?

Podejrzewam, że wiele dusz przyzwoliło na odłożenie na bok kwestii *una cum* z powodu ogólnego wrażenia, że Jan Paweł II i Benedykt XVI przynajmniej *wyglądali* na nieco bardziej "tradycyjnych", i to w jakiś sposób mogło niejako złagodzić postępki nieświadomego księdza, który wymieniał albo Jana Pawła albo Benedykta w Kanonie.

Jednakże w tej kwestii, wybór Bergoglio stanowi zwrot w grze. Jest on jawnym modernistą nastawionym na wdrażanie *Vaticanum II* i niszczenie samych fundamentów magisterium Kościoła. Jak wspomniałem w poprzednim artykule, z października 2013 roku, staje się to oczywiste, gdy zestawimy streszczenia skandalicznych wypowiedzi Bergoglio wygłoszonych w kwestiach wiary i moralności:

a) *Wiara*: Nie ma katolickiego Boga, doktrynalna pewność już nie istnieje, kto twierdzi, że zna odpowiedzi na wszystkie pytania, nie ma Boga w sobie, prozelityzm jest nonsensem, ateści mogą pójść do nieba, itp.

Oświadczenia te niszczą znaczenie Credo, natury Boga, możliwości dojścia do prawd doktrynalnych, Boskiej misji nawracania innych do tych prawd i wiary jako wymogu zbawienia wiecznego.

b) *Moralność*: nauczanie moralne (o 6 i 9 przykazaniu) to chaotyczna masa doktryn, które nie mogą być uparcie narzucane, nie należy mieć obsesji w takich kwestiach jak aborcja, "małżeństwa" sodomitów i antykoncepcja; obiektywne cudzołóstwo dopuszcza "duszpasterskie rozwiązania", "kimże jestem, aby osądzać", każdy ma swoją własną wizję dobra i zła, duchowa ingerencja w życie osobiste jest niemożliwa, itp.

Wypowiedzi te przedstawiają grzechy śmiertelne jako drobiazgi, piętnują jako "nawiedzonych" tych, którzy twierdzą inaczej, trywializują cudzołóstwo, potępiają moralne osądy, wynoszą sumienie jako autonomiczny i najwyższy autorytet, a w rezultacie odzegnują się od posiadania przez magisterium prawa do nakazywania czegokolwiek indywidualnemu sumieniu.

Od momentu napisania przeze mnie powyższego, widzieliśmy jak Bergoglio przeinaczył treść (błuznierczego) Koranu publicznie zachęcając muzułmanów do jego przestrzegania, zwrócił się do świeckiego protestanta tytułując go swoim "bratem biskupem", określił protestancki ruch charyzmatyczny jako przejaw działania Ducha Świętego, przymknął oko na antykoncepcję i "związki cywilne", a ostatnio, pochwalił przemówienie "kardynała" Waltera Kaspera za ugotowanie drogi dla udzielania sakramentów katolikom żyjącym w (cudzołożnym) drugim "małżeństwie".

Czy sedewakantysta przy zdrowych zmysłach może wobec tego bronić twierdzenia, że uczestniczenie we Mszy – w której takiego heretyka nazywa się prawdziwym papieżem, i rzeczywiście odprawianej **w jedności z Nim** – *nie* jest obraźliwe dla Boga, i jest po prostu kwestią zwyczajnie obojętną?

* * *

Tym, którzy jeszcze nie przeczytali pierwotnego artykułu, jego tytuł, "Szczypta kadzidła" może wydawać się trochę niezrozumiały. Nawiązuje on do stosowanej w okresie prześladowań rzymskiej praktyki pozwalającej chrześcijaninowi uniknąć śmierci, jeśli by podłożył *jedynie szczyptę kadzidła* do ognia rozpalanego na cześć fałszywych bożków. Raz za razem, chrześcijanie wybierali raczej męczeństwo niż uczynienie tego jednego małego aktu uznania fałszywej religii. Jedna poruszająca relacja znajduje się w *Martyrologium Rzymskim* i śpiewana jest każdego roku w wigilię Bożego Narodzenia:

"Nicomediae passio multorum millium Martyrum, qui cum in Christi Natali ad Dominicum convenissent, Diocletianus Imperator januas Ecclesiae claudi jussit, et ignem circumcirca parari, tripodemque cum thure prae foribus poni, ac praeconem magna voce clamare ut qui incendium vellent effugere, foras exirent et Jovi thus adolerent; **cumque omnes una voce respondissent se pro Christo libentius mori**, incenso igne consumpti sunt, atque ita eo die nasci meruerunt in caelis, quo Christus in terris pro salute mundi olim nasci dignatus est".

"W Nikomedii cierpienie wielu tysięcy męczenników, którzy gdy w dzień narodzenia Pańskiego do kościoła na Mszę się zgromadzili, Dioklecjan cesarz drzwi kościelne kazał pozamykać i wkłało ogień rozniecić, a węgle na trójnogu z kadzidłem u drzwi postawić i heroldowi

głosem wielkim wołać, aby ci którzy by ognia ująć chcieli, z kościoła wyszli i Jowiszowi kadzidło palili, **na co gdy wszyscy jednym głosem odpowiedzieli, iż wołają dla Chrystusa pomrzeć**, spaleni w ogniu zasłużyli tego dnia w niebie się narodzić, którego się Chrystus na ziemi dla zbawienia świata narodzić raczył".



Święci Męczennicy z Nikomedii

Vaticanum II i posoborowi "papieże", jak wiemy, usiłują utworzyć bezdogmatyczną, ekumeniczną, jedną światową religię – wielki namiot dla wszystkich religii, w którym każda jest postrzegana jako mniej lub bardziej dobra. W tym cyrku jest i miejsce dla Ciebie, nawet jeśli jesteś "przywiązany" do tradycyjnej Mszy łacińskiej. Wszystko co musisz uczynić, to uznać Bergoglio za konferansjera tego cyrku.

Właśnie dokładnie to czynisz, gdy czynnie uczestniczysz we Mszy, w której ksiądz – Motu proprio, FSSP, FSSPX, lub niezależny – głosi w Kanonie, że ofiaruje Mszę *wraz z Twoim sługą Franciszkiem, naszym Papieżem, wszystkimi wiernymi i wyznawcami powszechnej i apostołskiej Wiary.*



Pseudopapież Bergoglio przed pomnikiem arcykacerza Lutra w Watykanie

Lepiej nie mieć żadnej Mszy św. niż uczestniczyć w takim bluźnierstwie. Lepiej umrzeć niż dorzucić szczyptę kadzidła tej ekumenicznej religii Antychrysta. (1)

Ks. Anthony Cekada

www.fathercekada.com

Z języka angielskiego tłumaczyły Katarzyna Kwiatkowska i Iwona Olszewska

Przypisy:

(1) Por. 1) Ks. Anthony Cekada, a) [Tradycjoniści, nieomyślność i Papież](#). b) [Bergoglio nie ma nic do stracenia... zatem sedewakantystyczna argumentacja musi się zmienić](#). c) [Szczypta kadzidła: sedewakantyści i msze "una cum"](#). d) [Czy ekskomunikowany kardynał może zostać wybrany na papieża?](#)

2) Bp Donald J. Sanborn, a) [Przebłycki rozsądku w modernistycznym Neokościele, czy gra pozorów? Wątpliwości czterech "kardynałów" co do "nauczania" Bergoglio](#). b) [Czterech kardynałowie Novus Ordo i cztery herezje Bergoglio](#). c) [Podsumowanie modernistycznego "Synodu o rodzinie" \(2015\)](#). d) [Ohyda spustoszenia! Bergoglio wspiera przestępców, komunistów i zбочeńców](#). e) [Kolejne herezje Bergoglio potwierdzają niekatolicki charakter modernistycznego Neokościoła](#). f) ["Sobór Watykański II" – największa katastrofa w historii świata](#). g) [Ekumenizm – przygotowanie drogi dla Antychrysta](#). h) [Asyż III – obrzydliwość spustoszenia w miejscu świętym](#). i) [Bergoglio o \(nie\)istnieniu Boga](#). j) [Amoralny synod modernistycznych biskupów \(2014\) – produkt doktrynalnego liberalizmu Vaticanum II](#). k) [Pierwszy krok Bergoglio do wprowadzenia "kapłaństwa kobiet" w modernistycznym Neokościele](#). l) [Bergoglio reklamuje apostazję](#). m) [Heretycki uzurpator Bergoglio niszczy katolickie małżeństwo](#). n) [Sedewakantyzm: w obronie autorytetu Kościoła katolickiego i papieżstwa](#). o) [Una cum: Msza "w jedności z naszym Papieżem"? Wymienianie posoborowych "papieży" w Kanonie Mszy](#). p) [Ioannes Paulus II haereticus est! – Jan Paweł II jest kacerzem!](#) q) [Vaticanum II, papież i FSSPX. Dlaczego udział w mszach Bractwa Św. Piusa X jest błędem – i to błędem poważnym. \(Pytania i odpowiedzi\)](#).

3) Ks. Noël Barbara, a) [Papieska nieomyślność a dzisiejszy kryzys w Kościele](#). b) [Ecône – koniec, kropka](#). c) [List otwarty do członków Bractwa Św. Piusa X \(FSSPX\)](#). d) [Uderzające podobieństwo reform Pawła VI do reformy anglikańskiej 1549 roku](#). e) [Katolicka Msza święta a Novus Ordo Missae. Czy NOM jest ważną mszą?](#) f) [Czy Jan Paweł II jest modernistą?](#) g) [Zdemaskowanie braku autorytetu władzy Neokościoła](#).

4) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [Wielomówstwo. Dlaczego moderniści publikują takie rozwlekłe dokumenty?](#) b) [A on znowu swoje! Bergoglio wywołuje zgorszenie wśród katolików nonszalanckim podejściem do małżeństwa](#).

- 5) Bp Mark A. Pivarunas CMRI, a) [Falszywa tolerancja i bluźnierstwo Franciszka I \(Jorge Bergoglio\)](#). b) ["Synod o rodzinie" \(2014\) otwiera ludziom oczy na odstępstwo modernistycznej hierarchii](#). c) [Sedewakantyzm](#). d) [Odpowiedzi na zarzuty wobec stanowiska sedewakantystycznego](#). e) [Sede vacante. Rocznica śmierci papieża Piusa XII](#).
- 6) Św. Pius X, Papież, a) [Encyklika "Pascendi dominici gregis" o zasadach modernistów](#). b) [Przysięga antymodernistyczna](#). c) [Przemowa do kardynałów przeciw neoreformizmowi religijnemu](#). d) [Encyklika "Acerbo nimis" o wykładzie nauki chrześcijańskiej](#).
- 7) Ks. Dr Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna](#). b) [Zarys dogmatyki katolickiej](#). c) [System modernistów](#). d) [Modernistyczny Neokościół](#). e) [Problem istnienia Boga](#). f) [Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny](#). g) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska](#). h) [Modernizm w książce polskiej](#).
- 8) Ks. Jan Nepomucen Opieliński, a) [Ekskomuniki Konstytucji "Apostolicae Sedis"](#). b) [Ekskomunika na heretyków, apostatów i ich współników](#). c) [Ekskomunika na schizmatyków](#). d) [Apostaci, heretycy i schizmatycy a inni grzesznicy](#).
- 9) Ks. Kazimierz Naskręcki, a) [Grzechy przeciwko wierze](#). b) [Credo. Krótkie nauki o prawdach wiary katolickiej](#). c) [Życie nadprzyrodzone. Krótkie nauki o Sakramentach świętych i modlitwie](#). d) [Dekalog. Krótkie Nauki o Przykazaniach](#). e) [Rozwody](#). f) [Małżeństwa mieszane](#). g) [Istotny cel małżeństwa](#).
- 10) Ks. Walenty Gadowski, [Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych](#).
- 11) O. Mikołaj Łęczycki SI, [Pobudki do unikania grzechu śmiertelnego i kilka innych rozważań pobożnych](#).
- 12) Bp Władysław Krynicky, a) [Dzieje Kościoła powszechnego](#). b) [Sobór Watykański](#). c) [Zasady modernizmu](#).

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXVII, Kraków 2017